

PODHORCE.

Podhorce, to perła naszych pamiątek historycznych, to dumne siedlisko naszej potęgi i chwały we wschodniej Galicyi, to orle gniazdo, skąd Jan III wiodł zastępy słynnej w Europie husaryi na Turka i Tatarzyna. Po klęskach, jakie spadły na Polskę, po spustoszeniach dokonanych na naszej ziemi, po wykreśleniu nas z listy państw niepodległych, zostały nam właśnie takie cenne perły, takie uświęcone tradycją i otoczone aureolą świętości zabytki, z którymi zapoznać się powinien każdy.

Z okien tego królewskiego grodu patrzą na nas trzy wieki; lecz miejsce dawnej, groźnej surmy bojowej lub wesołej pobudki myśliwskiej zajęła cisza i zaduma, która osiadła na omszonych ciosach murów fortecznych, i dziś jeszcze serce trwogą i drżeniem napawa. Bez przeszkody jednak wejdiesz na podwórzec: nie wyda hasła dzwon zamkowy, nie brzękną łańcuchy zwodzonego mostu, nie wstrzyma cię straż groźna ani nie spojrzą na cię z okien zamku marsowe twarze dawnych rycerzy i nie spytają — coś zacz i z jaką wieścią przybywasz!... Konięcpolscy, Sobiescy, Rzewuscy, Sanguszkowie, jakie to wielkie i nieskalane w historii naszej nazwiska, jakie piękne, rycerskie postacie! Są między nimi króle, arcybiskupi, hetmani, jest długi szereg wojewodów i kasztelanów, są pisarze, uczeni i poeci, którzy nie tylko orężem bronili kresów wschodnich naszej Ojczyzny, lecz i piórem, pieśnią lub poważnem dziełem zwycięsko się z wrogiem rozprawiali.

Początki Podhorzec sięgają dawnych czasów: już Jagiełło nadał dobra Podhorce i Zahorce Januszowi

Podhoreckiemu. Następnie nie mamy długi czas żadnej wiadomości o Podhorcach. Dopiero w pierwszej połowie XVII w. przeszły Podhorce w ręce Stanisława Konięcpolskiego, którego sejm pochwalił za wybudowanie pięknego zamku w Podhorcach „dla uciech i smacznego po wojskowych trudach i Rzeczypospolitej zabawach odpoczynku”. Podówczas żyjący Andrzej Morstyn chwali znów dobroć wina podhoreckiego takim wierszem:

„Powiedz mi, bracie — boś ty zwiedzał smaki
Trunków i napój piłeś niejednaki —

I własnej nie chcąc zawstydząć ojczyzny,
Piłeś te wina, które daje żyzny
Grunt brodzki, kędy zawiesił proporce
Hetman i wszczęły dobrą myśl Podhorce”.

Pięknością Podhorzec przejmował się wojewoda bełski, Jakób Sobieski, który na cześć swego krewnego i serdecznego przyjaciela, Konięcpolskiego, napisał pochwalną „Pieśń o Podhorcach”. Lecz i obcym były one znane, a niemiecki podróżnik Werdum zachwyca się w r. 1671 pięknym pałacem „Podhorą” i uroczą okolicą.

Już sama droga ze Złoczowa do Podhorzec należy do bardzo przyjemnych wycieczek turystycznych; okolica falista, coraz to nowe, odsłaniające się widoki i szarzejący w dali łańcuch Woroniaków, ciągła zmiana lasów i pól uprzyjemniają 17-kilometrową drogę do zamku. Po drodze, na 9 klm. ze Złoczowa, leży miasteczko Sassów z fabryką papieru. Żadna wycieczka papierni tej nie omija, zwłaszcza że właściciel jej, p. Weiser, bardzo uprzejmie podejmuje zwiedzających gości i podwładnym swym nakazuje szczegółowo objaśniać o sposobie wyrobu papieru. Za Sassowem dalsza droga daje wrażenie krajobrazu naprawdę górskiego, a wprost uciążliwą staje się przed Pleśniskiem, gdzie wśród lasów



Fot. R. Wacek.

Wjazd do zamku w Podhorcach.

*) Przy opisie zamku korzystałem z opisów następujących: Zamek w Podhorcach, Władysław Kryczyński; Kronika Podhorecka Leona hr. Rzewuskiego; Słownik geograficzny; przewodnik po Lwowie i okolicy Jaworskiego; osobna monografia naukowa ma się ukazać w publ. Akademii Krak.